

Plamy na słońcu – Kazik Na Żywo

Plamy na Słońcu, upał na ulicy
A dookoła sami groźni zawodnicy
Nic mnie nie zmusi dzisiaj do biegania
Mimo wszystko znów zasiadam zaraz do pisania
Plamy na Słońcu, upał w okolicy
Cierpi tu z gorąca niemal pół dzielnicy
Lat później dwadzieścia od tamtej piosenki
Coście porobili i analogiczne jęki, hej...
Plamy na Słońcu, upał na ulicy
Jeszcze dzisiaj nikt nie jechał,
Spokój na granicy
Nie było ruchu wojsk ze wschodu i zachodu
Kto nie był socjalistą, był draniem za młodu
Dałaś mi wojnę, dałaś mi pokój
Teraz bardzo proszę, daj mi święty spokój
Ja za to Ci dałem wszystkie moje marzenia
Nie pora tu i miejsce, aby mnie oceniać, hej
Co się porobiło z tą krainą złą / x4
Plamy na Słońcu, upał na ulicy
A dookoła rozgniewani robotnicy
Jak mi mówiła moja jedyna znajoma
Tomasz Adamek braci Kliczków nie pokona
Gdyby nie słupek, gdyby nie poprzeczka
Gdyby się nie przewrócił, byłaby rzecz wielka
Gdyby to najczęstsze słowo polskie
Gdyby mama miała fiuta, to by była ojcem,
Hej, hej...
Plamy na Słońcu, upał na ulicy
Generalnie ktoś dał ciała w temacie rocznicy
I teraz zasadniczo, ważna rzecz
Czy doczekam Ligę Mistrzów
Wygra Legia albo Lech
Mogę se pomarzyć, a ty się śmiejesz
Kto ostatni ten się śmieje,
Więc śmiać się chcesz
Czy to jeszcze dzisiaj do państwa nie dotarło

Najlepszy bramkarz to jest Bogusław Wyparło
Plamy na Słońcu, upał na ulicy
Przyjechali z interioru ludzie do stolicy
Tu są możliwości i tu jest kariera
Tutaj musisz wspiąć się, bo zaczynasz od zera
Czy się odstanie to co się nie odstało
Was wszystkich po obu stronach
Zupełnie pojebało
Jak zaczęła się piosenka,
Tak i będzie na końcu
Upał na ulicy i plamy na Słońcu
Hej, hej...
Co się porobiło z tą krainą złą / x8



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych